

W TYM NUMERZE:

GAZETA BIAŁOSTOCKA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Białystok

24 XII - 27 XII

1959 r.

Nr 307 (607) Nakład: 12.803

Cena 70 groszy



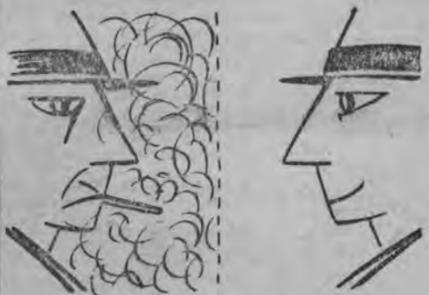
Dlaczego runęła tarna...
— str. 9



Konkurs „Czy znasz Słowackiego?”
— str. 4



Koń to zwierzak...
— str. 3



Jak przestać palić?
— str. 7



Konkurs dla Miłośników
— str. 10



To choinka wojskowego, inne choinki na str. 12.

K. I. GAŁCZYŃSKI

Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
wiszących nad latarniami?

Ile listów, ile rozstań,
ciężkich godzin w miastach wielu?
I znów upór, żeby powstać
i znów iść, i dojść do celu.

Z chmury zwisa śnieg z ukosa,
twarz twoją w srebro przemienia.
Chciałbym śnieg na twoich włosach
ocalić od zapomnienia.

(z „Pieśni”)



„Przełom rzeki Tao” — taki tytuł nosi ta oto praca chińskiego fotografika Ju Shui-chu.



To jest duńska gwiazdka filmowa na... stole. O innych gwiazdkach piszemy na str. 12.

Wesołego
i przyjemnego
wypoczynku
w czasie
świąt
życzy wszystkim
swoim
Czytelnikom,
Współpracownikom
i Sympatykom
Redakcja





Rysunek 1. Tytuł



Rysunek 2. Tytuł



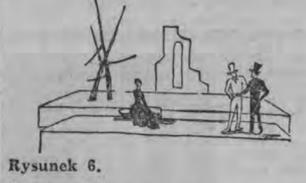
Rysunek 3. Tytuł



Rysunek 4. Tytuł



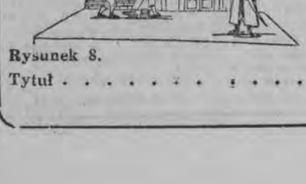
Rysunek 5. Tytuł



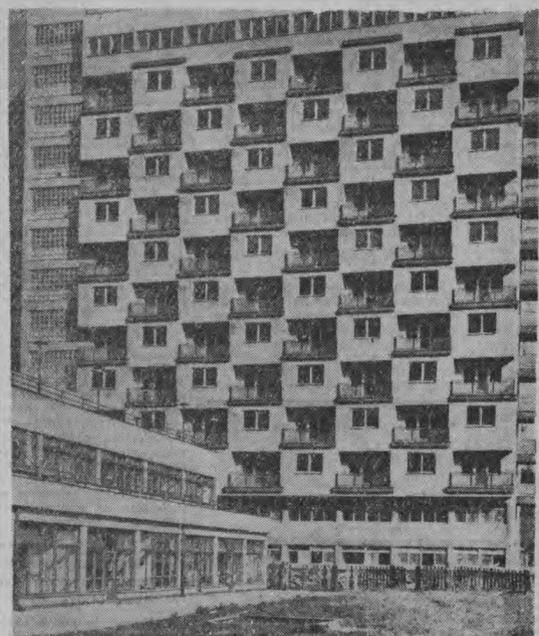
Rysunek 6. Tytuł



Rysunek 7. Tytuł



Rysunek 8. Tytuł



BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W CZECHOSŁOWACJI

W tym domu mieszkanie są ciekawe piętrowe.

Czechosłowacja, rozwijając swą gospodarkę narodową, a przede wszystkim przemysł (którego produkcja wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym trzykrotnie), nie zapomina również o budownictwie mieszkaniowym, którego produkcja wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym trzykrotnie, nie zapomina również o budownictwie mieszkaniowym, którego produkcja wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym trzykrotnie...

główności w ostatnich latach wieje uwagi. W latach 1948-1957 zbudowano w Czechosłowacji 414.864 mieszkania.

W odróżnieniu od niektórych innych państw europejskich Czechosłowacja nie była zmuszona przystąpić do drugiej wojnie światowej do rozwiązywania problemu mieszkaniowego z punktu widzenia konieczności powoływania szkół wojennych (gdzie nie siegano one tak straszających rozmiarów jak w niektórych innych krajach, ale przede wszystkim z punktu widzenia wyrownania głębokich różnic zamieszkujących się w standardzie mieszkaniowym.

Dlatego też w planowanej gospodarce poczyniono o szeroko zakrojonym budownictwie mieszkaniowym, które było szczególnie intensywne w rejonach przemysłowych, gdzie różnice w standardzie mieszkaniowym były najostrejsze i gdzie w związku z rozwinęciem budownictwa nowych obiektów przemysłowych problem mieszkaniowy był najbardziej palący.

W ten sposób powstały nowe osiedla mieszkaniowe w Gottwaldovie, Prażce, Kladnie, Litwinowie oraz gdzie indziej. Największe z nich, które już obecnie tworzą całe nowe miasta, wyrastały w największym rejonie górniczo-hutniczym w Czechosłowacji — w Ostrawie.

Na to jak wielkie są to zamierzenia, wskazują przewidywane rozmiary czterech największych osiedli Ostrawskiego. Po ukończeniu ich budowy Ostrawa-Peruba będzie miała 175.000 Havirov 50.000, Karwina 55.000 i Mitek 70.000 mieszkańców. Budownictwo tych nowych miast górniczo - hutniczych jest już bardzo zaawansowane. Sam Havirov na przykład liczy już obecnie 30.000 mieszkańców.

Wszystkie nowe osiedla różnią się w sposób bardzo jaskrawy od starych osiedli mieszkaniowych, które wyrosły w dawnych w bezpośrednim sąsiedztwie zakładów przemysłowych lub powstawały chaotycznie na peryferiach miast. Poziomym mieszkaniowym nowych osiedli przetrasta pod niejednym wyrazem wyobrażenia o przeciętnym, dobrym mieszkaniu, które w zasadzie nie różni się od wyobrażenia o przemyślnym mieszkaniu w innych krajach europejskich, które odpowiadają także aktualnemu rozwojowi kultury mieszkaniowej.

Są dwa czynniki odgrywające bardzo poważną rolę w ocenie ogólnego obrazu standardu mieszkaniowego w Czechosłowacji. Pierwszym z nich jest fakt, iż opłaty czynszowe z najniższych na świecie, drugim zaś wytyczane przez Zjazd KPCZ, który odbył się w czerwcu 1958 r. i który obok innych poważnych zadań zmienił przedmiotem zadania zbudowania w okresie trzeciej pięcioletki, tj. w latach 1960-1965, około pół miliona mieszkań. Wytyczne Zjazdu trwały przygotowania do realizacji planu wydatków na budowę 175.000 mieszkań w Czechosłowacji do roku 1970. W praktyce oznacza to że poziom mieszkaniowy w CSR, który już obecnie przewyższa średni poziom europejski, w dalszym ciągu wydążyć w kierunku podjęciem „dobrych mieszkań” będzie dla każdego mieszkańca Czechosłowacji najbardziej naturalnym zjawiskiem.

Takich osiedli jest w bratniej republice czechosłowackiej bardzo dużo. Widząc, że nowe mieszkania zapewniają ludzkości warunki mieszkaniowe.

EUGENIA CIEPLUCHA przajka BZPW w Łasach

— Chyba to, że dali mi 300 złotych nagrody. A oblicali jeszcze 900 złotych.

— W roku 1944 mieszkaniem w pow. łomżyńskim. W grudniu rzeka Narew była linia frontu. Ewakuowana ludność z Łomży i okolic wywędrowała do pobliskich wsi. W każdej zbie po 10 i więcej osób. Mimo złych warunków mieszkaniowych humor dopisywał.

TEATR ALEKSANDRA WĘGIERKI

Po zajęciu przez Niemców Warszawy, polskie życie kulturalne skupiło się we Lwowie, dokąd przybyło mnóstwo uciekinierów z centrum Polski. Tu również spotkało się wielu słynnych aktorów. Niebawem władze radzieckie przystąpiły do organizowania teatrów polskich we Lwowie — Ziem Zachodniej Ukrainy, w Wilnie — teatrów polskich Litwy i w Grodnie — teatrów polskich Ziem Zachodniej Białorusi.

Aleksander Węgierko zdecydował się na wyjazd do Grodna, mimo że miasto pozostało niejako w cieniu bolszewickiego Mińska.

Jego osobliwość artystyczna polegała na tym, że grupę w skład tej akty wchodził: Woszczerzowski, Staszewski (z żoną), Godlewski (z żoną), Irena Borowska, Bryliński, Orzecka, Ludolud Kozłowski, Szalawski Słowiński, scenograf Jan Rybkowski (dziś popularny reżyser filmowy) oraz dwójka młodych reżyserów — uczeń Węgierki — bratanek „młody” Aleksander Węgierko i Leonia Jabłonkówna (obecnie krytyk teatralny w „Teatrze”).

Nie łatwo było myśleć o sztuce, gdy zatrzymali życie troski o pozostawioną rodzinę, o chleb powszedni i opał. Wszyscy mieszkali „kated” w dobrach ludzi. Ale dziwna rzecz — to właśnie trudności wytworzyły nadzwyczajną wprost atmosferę w zespole. Koleżactwo, wspólne prace, pomoc, opieka — oto czym spotkali się młodzi ludzie, którzy niebawem przylgnęli się do zespołu Węgierki. Wielu z nich zamyślił dziś jako doskonałych aktorów: właśnie w zespole Aleksandra Węgierki w Grodnie zdobywali oni „ostrogę aktorską”. A oto ich nazwiska: Czesław Wołkajko, Halina Kossobudzka, Halina Czerny, Jerzy Pietraszkiewicz, Bronisława Michalska — bardzo interesująca talentem (niegła podcazas Powstania Warszawskiego).

Niezwykłe trudne warunki materiałne, w jakich znaleźli się aktorzy — uchodzący, ani nie rozluźnili dyscypliny, ani nie rozbuźdili chęci latwych zarobków. Przez całą zimą trwały przygotowania jednej, jedynej premiery — „Liry i Miłości”. Ale za to sukces artystyczny był duży. Jeszcze w Grodnie przygotowano dwie następne premiery — „Dozwolone” i „Pygmalion” — oraz wieczór poetycki, na który złożyły się utwory Wyspiańskiego, Norwida i Szekspira (słynna monolog z „Hamleta” — w wykonaniu Węgierki).

Teatr w Grodnie był niewielki — Aleksander Węgierko zdecydował więc, aby „bazę wypadową” przenieść do Białegostoku, miasta, które nie posiadało własnego zespołu teatralnego, a za to w roku 1938 otrzymało nowoczesny budynek z dobrą sceną. Tu odbyła się też między innymi premiera „Panu Malczewskiej” w reżyserii Leonii Jabłonkówny. Tu — Aleksander Węgierko odniósł jeden z swych największych sukcesów — wspólnie z Optymistycznym Tragedi „Wiszniewskiego”. Był to spektakl niezwykły, który spełnił — najpoważniejszych krytyków z Moskwy i Lenin-

— Prezenty będą bardzo praktyczne. Córce butki, żonie... o właśnie, co kupię żonie? To nie takie proste. Kobiety są w zasadzie bardzo wymagające. Pomyślę jeszcze.

— Podróż Chruszczowa i lot Jannika.

— Lat miałem wówczas chyba ze dwanaście. Pamiętam było już po wyzwoleniu i zacząłem chodzić do szkoły. Byłem tym bardzo przejęty. Całe święta z książkami i zeszytami, miałem ciągłe zajęcia.

W tym czasie zespół znów się powiększył — przybył Tola Mankiewiczówna i Stanisław Znicz (brat Michała) — oboje śpiewacy, niemniej przylgnęli się bardzo i teatrowi dramatycznemu (np. Mankiewiczówna była świetną Zuzią w „Weselu Figara”).

Mimo intensywnej pracy nad sumiennym i dobrym przygotowaniem premier — Węgierko nie zapomniał o estradzie poetyckiej. Jemu towarzyszył w „Weselu Figara” — Mankiewiczówna była świetną Zuzią w „Weselu Figara”).

Wiosną 1941 roku teatr Węgierki zaproszony został na występy do Brześcia. Wyjechano z „Zemsta” Fredry, którą reżyserował „młody” Węgierko (tak nazywano bratanka w odróżnieniu od „starszego” — kierownika zespołu).

Warto wspomnieć, że wówczas utworzono przy teatrze studium dramatyczne — dla młodszych aktorów. Laury nie przychodziły łatwo — poprzeczka była żmudna i solidna praca. Pod tym względem Aleksander Węgierko był niezwykle wymagający.

Drugie zaproszenie na gościnne występy — tym razem do Mińska — okazało się pechowe. Gdy zespół przybył do Mińska — wybuchła wojna radziecko-niemiecka i wojska hitlerowskie wkroczyły na Białoruś. W czasie gorączkowych dni ewakuacji, w Mińsku znajdował się również zespół MCHAT. Kierownictwo zaproponowało Węgierce, aby skoryzował z wolnego miejsca w autokarze i szukał schronienia w głębi ZSRR. Ale Węgierko nie chciał opuścić swego zespołu. Zginął w Mińsku — aresztowany przez

— Kupię coś z drobnych rzeczy. Dla sony konika, a dla córki sukienki i ciepłe sweterki. Na prezenty przeznaczam 300 złotych.

— Te święta były jeszcze smutne. Bez choinki. Spędziłyśmy je tylko przy czwartym samogonu.

Nad ostatnim pytaniem p. Szaclowski długo się zastanawiał.

— Nie, w tym roku — powiedziałem — nie szczególnie ciekawego nie zdarzyło. W każdym razie ja sobie nie przypominam.

RECEPTA na SŁAWĘ

Z historii wiemy, że sławą stają się przeważnie ludzie utalentowani, zdolni, pracowici. Nie ma jednak reguły bez wyjątku. Zdarzają się także wypadki, że sławę zdobył można przez zwykły przypadek.

Wacław Rolicz-Lieder, poeta Młodej Polski, tak zrzucił się nieprzychylna krytyka, że postanowił nie wydawać więcej druków swoich utworów. Dostał tomy poezji Lieder są największą rzadkością bibliofila.

Mato kto pamięta, że taki poeta w ogóle istniał. Ale tylko w Polsce. Natomiast w Niemczech Lieder bardziej jest znany niż Słowacki, Mickiewicz, Kasprzak... Dlaczego? Ot, przez — jak byśmy to dzisiaj określili — kumoterstwo.

Lieder przebywając w Paryżu, zaprzyjaźnił się z niemieckim poetą Stefanem George. Obaj nazwiska tłumaczyły swoje wiersze. George wydając antologię najwybitniejszych poetów europejskich, zamieścił w niej również wiersze Lieder (jedynego polskiego poety).

I w ten sposób Wacław Rolicz-Lieder zupełnie nieznan w Polsce, jest bardzo znanym poetą polskim w Niemczech.

Pewnego razu odwiedził Goethego młody poeta, który nazywał się Eckermann. Przyjął sławnemu mistrzowi do oceny swoje wiersze. Goethe od razu zorientował się, że ma do czynienia raczej z młodym poetą.

Jako reżyser celował Węgierko w sztukach kameralnych. Był mistrzem „cienkości”, subtelności, specyficznego humoru, żył wielką kulturalną pracą. Pod tym względem Aleksander Węgierko był niezwykle wymagający.

Właśnie tu, u nas, na tym ówczesnym pułkowniku kulturalnym stworzył teatr, który stanowi chlubną kartę sceny polskiej. Wielu z nas, białostoczan, pamięta te sukcesy po dziś dzień. To był najspanialszy okres w dziejach białostockiego teatru. Nic dziwnego, że teatr nasz nazwał imieniem legendarnego człowieka i że pragniemy, by piękne tradycje tamtych lat emanowały po dziś dzień. By ślachetne idee tego wychowawcy wielu wspaniałych obisków aktorów odbiły się żywym echem w sercach młodych adeptów sceny.

— Na wydatki świąteczne przeznaczamy 500 złotych, a nie grosza więcej. U nas w rodzinie wszystko jest wyliczone.

— Na święta czeka się cały rok. Najprzejmniejszą spędzamy w domu. Lubię dobrze zjeść i wypić.

NASZE WYWIADY

Ciąg dalszy ze str. 3
JÓZEF MARCISZEWSKI dorca w Technikum Rolniczym w Dojlidach

— A przeznaczę z 300 złotych. Najlepiej święta się spędza w domu. Razem córka, zięciem i wnuczkami.

— Dla wnuczków kupię cukierków. Na kosztowniejsze prezenty mnie nie stać.

— O, to były takie święta jak dzisiaj powszedni dzień. Spędziłyśmy je we dwoje razem z żoną. Syn i córka nie powrócili jeszcze z Niemiec.

— Chyba to, że dali mi 300 złotych nagrody. A oblicali jeszcze 900 złotych.

— W roku 1944 mieszkaniem w pow. łomżyńskim. W grudniu rzeka Narew była linia frontu. Ewakuowana ludność z Łomży i okolic wywędrowała do pobliskich wsi. W każdej zbie po 10 i więcej osób. Mimo złych warunków mieszkaniowych humor dopisywał.

— Oczywiście wizyta Nikity Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych.

— To pytanie mnie chyba nie dotyczy. Jestem jeszcze panienką.

— To pytanie mnie chyba nie dotyczy. Jestem jeszcze panienką.

— U rodziców, którzy mieszkała w powiecie ślesmiańskim. Święta są doskonałą okazją, aby ich odwiedzić. Przyjadą także bracia z Warszawy i Olsztyna.

— Mamusi — ładna bluzka, tatusiowi — dobre palerpsy, a najmłodszemu braciśkowi obowiązkowo żyźw. Dla koleżanki — książkę.

— Kiedy przyjmowali mnie do partii. To było w maju...

— Kupię coś z drobnych rzeczy. Dla sony konika, a dla córki sukienki i ciepłe sweterki. Na prezenty przeznaczam 300 złotych.

— Te święta były jeszcze smutne. Bez choinki. Spędziłyśmy je tylko przy czwartym samogonu.

Nad ostatnim pytaniem p. Szaclowski długo się zastanawiał.

— Nie, w tym roku — powiedziałem — nie szczególnie ciekawego nie zdarzyło. W każdym razie ja sobie nie przypominam.

— Kupię coś z drobnych rzeczy. Dla sony konika, a dla córki sukienki i ciepłe sweterki. Na prezenty przeznaczam 300 złotych.

— Te święta były jeszcze smutne. Bez choinki. Spędziłyśmy je tylko przy czwartym samogonu.

Nad ostatnim pytaniem p. Szaclowski długo się zastanawiał.

— Nie, w tym roku — powiedziałem — nie szczególnie ciekawego nie zdarzyło. W każdym razie ja sobie nie przypominam.

PLOTKI Z CESARSKIEGO DWORU

Wydawałoby się, że opowiadania o bogatych królach, biednych kopciuszkach, zazdrośnych damach dworu i astrologach można znaleźć tylko w bajkach dla dzieci. Tymczasem reportaż ten przynosi nam historię, która mimo swej autentyczności ma posmak bajki z tysiąca i jednej nocy.

A więc posłuchajmy:

W dalekim Iranie mieszka jeden z ostatnich trzech miłośników panujących królów na świecie Mohamed Reza Pahlewi. Ma bogaty dwór, miliony wierznych poddanych i przepyszne skarby. Brak mu tylko syna — następcy tronu. Ani pierwsza żona poźnego szacha, piękna Egipcjanka, siostra Faruka Pawła, ani druga, Soraya, nie dały cesarzowi upragnionego potomka. Cesarz zaczął szukać trzeciej, która potrafiłaby spełnić pokładane w niej nadzieje.

W USA zawieszono oszczędnie zaawansowane prace przy budowie fabryki, przystosowanej do konserwacji mięsa za pośrednictwem promienia jądrowego. Wyjątkowo ta fabryka miała wyprodukować 100 ton miesięcznie.

Zasada „atomowej konserwacji” jest stosunkowo prosta: odpowiednio duża dawka promieniowania jądrowego i niszcząca znajdująca się w mięsie bakteria. Niestety, okazuje się, że tylko szereg szerepów tych bakterii jest uodporniona na działanie promieniowania i dla celów palnej sterylizacji konieczne są ogromne dawki energii promienistej.

Diś już, w związku z postępem w dziedzinie techniki źródła promieniowania, uzyskanie takich dawek jest praktycznie możliwe i ekonomicznie opłacalne. Okazuje się jednak, że pod wpływem takich dawek mięso traci swe normalne właściwości odżywcze. Co gorsza, istnieje podejrzenie, że może ono zawierać pewne substancje rakotwórcze, a nawet — cięta rakotwórcze.

Wielokrotnie ludzie palący zadają sobie pytanie, dlaczego tak trudno przerwać i rzucić palenie. Dlaczego wielokrotne próby kończą się fiaskiem.

Przyczyny są różnorodne. Każdy palacz po przerwaniu palenia doznaje różnego rodzaju przykrych dolegliwości, które noszą nazwę objawów abstynencji. Przyczyną tego jest przede wszystkim nagłe zerwanie z bardzo silnie utrwalonymi przyzwyczajeniami smakowymi, węchowymi, wzrokowymi, dotykowymi i innymi. W czasie palenia palacz wykonuje szereg czynności jak: wyjmowanie papierosów, wieranie je, wkładanie papierosa do ust, zapalenie go i inne. Czynności te utrwalał się po pewnym czasie, wytworzył nawyki. Stwierdzono, że nawet trzymanie w ustach niezapalonych papierosów sprawia palaczom przyjemność. Po przerwaniu palenia palacz nie wie, co ma robić z rękami.

Przerwanie palenia powoduje poza tym pewnego stopnia zwężenie przepływu krwi w naczyniach, co prowadzi do objawów chemicznej i protoplazmowej komórek. Zwiększa komórki nerwowe zostają pozbawione silnego czynnika pobudzającego, jakim jest nikotyna, stąd tak często spotykane objawy depresji.

Czas trwania objawów abstynencji jest różny od kilku dni do kilku tygodni. Okres ten jest uzależniony od stopnia nałogu. Objawy abstynencyjne są najczęściej niegroźne, zwykle o wiele słabsze niż abstynencyjne alkoholowej czy morfinowej.

Na plan pierwszy objawy abstynencyjne wywołują się zaburzenia psychiczne jak niepokój, nadmierne pobudliwość nerwowa, zmniejszenie zdolności koncentracji uwagi, niezdolność do pracy umysłowej, rozprężenie, zmęczenie i zmniejszenie doświadczenia, niekiedy nadmierna senność. Niezadko mogą wystąpić objawy depresyjne.

Dr A. Danysz jest twórcą nowego środka, który pomaga palaczom zwać się nałog. Dr A. Danysz pisze o tym czy można odzwyczaić się od palenia.

Wielokrotnie ludzie palący zadają sobie pytanie, dlaczego tak trudno przerwać i rzucić palenie. Dlaczego wielokrotne próby kończą się fiaskiem.

Przyczyny są różnorodne. Każdy palacz po przerwaniu palenia doznaje różnego rodzaju przykrych dolegliwości, które noszą nazwę objawów abstynencji. Przyczyną tego jest przede wszystkim nagłe zerwanie z bardzo silnie utrwalonymi przyzwyczajeniami smakowymi, węchowymi, wzrokowymi, dotykowymi i innymi. W czasie palenia palacz wykonuje szereg czynności jak: wyjmowanie papierosów, wieranie je, wkładanie papierosa do ust, zapalenie go i inne. Czynności te utrwalał się po pewnym czasie, wytworzył nawyki. Stwierdzono, że nawet trzymanie w ustach niezapalonych papierosów sprawia palaczom przyjemność. Po przerwaniu palenia palacz nie wie, co ma robić z rękami.

Przerwanie palenia powoduje poza tym pewnego stopnia zwężenie przepływu krwi w naczyniach, co prowadzi do objawów chemicznej i protoplazmowej komórek. Zwiększa komórki nerwowe zostają pozbawione silnego czynnika pobudzającego, jakim jest nikotyna, stąd tak często spotykane objawy depresji.

Czas trwania objawów abstynencji jest różny od kilku dni do kilku tygodni. Okres ten jest uzależniony od stopnia nałogu. Objawy abstynencyjne są najczęściej niegroźne, zwykle o wiele słabsze niż abstynencyjne alkoholowej czy morfinowej.

Na plan pierwszy objawy abstynencyjne wywołują się zaburzenia psychiczne jak niepokój, nadmierne pobudliwość nerwowa, zmniejszenie zdolności koncentracji uwagi, niezdolność do pracy umysłowej, rozprężenie, zmęczenie i zmniejszenie doświadczenia, niekiedy nadmierna senność. Niezadko mogą wystąpić objawy depresyjne.

Dr A. DANYSZ JAK PRZESTAĆ PALIĆ

Wielokrotnie ludzie palący zadają sobie pytanie, dlaczego tak trudno przerwać i rzucić palenie. Dlaczego wielokrotne próby kończą się fiaskiem.

Przyczyny są różnorodne. Każdy palacz po przerwaniu palenia doznaje różnego rodzaju przykrych dolegliwości, które noszą nazwę objawów abstynencji. Przyczyną tego jest przede wszystkim nagłe zerwanie z bardzo silnie utrwalonymi przyzwyczajeniami smakowymi, węchowymi, wzrokowymi, dotykowymi i innymi. W czasie palenia palacz wykonuje szereg czynności jak: wyjmowanie papierosów, wieranie je, wkładanie papierosa do ust, zapalenie go i inne. Czynności te utrwalał się po pewnym czasie, wytworzył nawyki. Stwierdzono, że nawet trzymanie w ustach niezapalonych papierosów sprawia palaczom przyjemność. Po przerwaniu palenia palacz nie wie, co ma robić z rękami.

Przerwanie palenia powoduje poza tym pewnego stopnia zwężenie przepływu krwi w naczyniach, co prowadzi do objawów chemicznej i protoplazmowej komórek. Zwiększa komórki nerwowe zostają pozbawione silnego czynnika pobudzającego, jakim jest nikotyna, stąd tak często spotykane objawy depresji.

Czas trwania objawów abstynencji jest różny od kilku dni do kilku tygodni. Okres ten jest uzależniony od stopnia nałogu. Objawy abstynencyjne są najczęściej niegroźne, zwykle o wiele słabsze niż abstynencyjne alkoholowej czy morfinowej.

Na plan pierwszy objawy abstynencyjne wywołują się zaburzenia psychiczne jak niepokój, nadmierne pobudliwość nerwowa, zmniejszenie zdolności koncentracji uwagi, niezdolność do pracy umysłowej, rozprężenie, zmęczenie i zmniejszenie doświadczenia, niekiedy nadmierna senność. Niezadko mogą wystąpić objawy depresyjne.

MODA



Wydawałoby się, że opowiadania o bogatych królach, biednych kopciuszkach, zazdrośnych damach dworu i astrologach można znaleźć tylko w bajkach dla dzieci. Tymczasem reportaż ten przynosi nam historię, która mimo swej autentyczności ma posmak bajki z tysiąca i jednej nocy.

A więc posłuchajmy:

W dalekim Iranie mieszka jeden z ostatnich trzech miłośników panujących królów na świecie Mohamed Reza Pahlewi. Ma bogaty dwór, miliony wierznych poddanych i przepyszne skarby. Brak mu tylko syna — następcy tronu. Ani pierwsza żona poźnego szacha, piękna Egipcjanka, siostra Faruka Pawła, ani druga, Soraya, nie dały cesarzowi upragnionego potomka. Cesarz zaczął szukać trzeciej, która potrafiłaby spełnić pokładane w niej nadzieje.

W USA zawieszono oszczędnie zaawansowane prace przy budowie fabryki, przystosowanej do konserwacji mięsa za pośrednictwem promienia jądrowego. Wyjątkowo ta fabryka miała wyprodukować 100 ton miesięcznie.

Zasada „atomowej konserwacji” jest stosunkowo prosta: odpowiednio duża dawka promieniowania jądrowego i niszcząca znajdująca się w mięsie bakteria. Niestety, okazuje się, że tylko szereg szerepów tych bakterii jest uodporniona na działanie promieniowania i dla celów palnej sterylizacji konieczne są ogromne dawki energii promienistej.

Diś już, w związku z postępem w dziedzinie techniki źródła promieniowania, uzyskanie takich dawek jest praktycznie możliwe i ekonomicznie opłacalne. Okazuje się jednak, że pod wpływem takich dawek mięso traci swe normalne właściwości odżywcze. Co gorsza, istnieje podejrzenie, że może ono zawierać pewne substancje rakotwórcze, a nawet — cięta rakotwórcze.

Wielokrotnie ludzie palący zadają sobie pytanie, dlaczego tak trudno przerwać i rzucić palenie. Dlaczego wielokrotne próby kończą się fiaskiem.

Przyczyny są różnorodne. Każdy palacz po przerwaniu palenia doznaje różnego rodzaju przykrych dolegliwości, które noszą nazwę objawów abstynencji. Przyczyną tego jest przede wszystkim nagłe zerwanie z bardzo silnie utrwalonymi przyzwyczajeniami smakowymi, węchowymi, wzrokowymi, dotykowymi i innymi. W czasie palenia palacz wykonuje szereg czynności jak: wyjmowanie papierosów, wieranie je, wkładanie papierosa do ust, zapalenie go i inne. Czynności te utrwalał się po pewnym czasie, wytworzył nawyki. Stwierdzono, że nawet trzymanie w ustach niezapalonych papierosów sprawia palaczom przyjemność. Po przerwaniu palenia palacz nie wie, co ma robić z rękami.

Przerwanie palenia powoduje poza tym pewnego stopnia zwężenie przepływu krwi w naczyniach, co prowadzi do objawów chemicznej i protoplazmowej komórek. Zwiększa komórki nerwowe zostają pozbawione silnego czynnika pobudzającego, jakim jest nikotyna, stąd tak często spotykane objawy depresji.

Czas trwania objawów abstynencji jest różny od kilku dni do kilku tygodni. Okres ten jest uzależniony od stopnia nałogu. Objawy abstynencyjne są najczęściej niegroźne, zwykle o wiele słabsze niż abstynencyjne alkoholowej czy morfinowej.

Na plan pierwszy objawy abstynencyjne wywołują się zaburzenia psychiczne jak niepokój, nadmierne pobudliwość nerwowa, zmniejszenie zdolności koncentracji uwagi, niezdolność do pracy umysłowej, rozprężenie, zmęczenie i zmniejszenie doświadczenia, niekiedy nadmierna senność. Niezadko mogą wystąpić objawy depresyjne.

Wydawałoby się, że opowiadania o bogatych królach, biednych kopciuszkach, zazdrośnych damach dworu i astrologach można znaleźć tylko w bajkach dla dzieci. Tymczasem reportaż ten przynosi nam historię, która mimo swej autentyczności ma posmak bajki z tysiąca i jednej nocy.

A więc posłuchajmy:

W dalekim Iranie mieszka jeden z ostatnich trzech miłośników panujących królów na świecie Mohamed Reza Pahlewi. Ma bogaty dwór, miliony wierznych poddanych i przepyszne skarby. Brak mu tylko syna — następcy tronu. Ani pierwsza żona poźnego szacha, piękna Egipcjanka, siostra Faruka Pawła, ani druga, Soraya, nie dały cesarzowi upragnionego potomka. Cesarz zaczął szukać trzeciej, która potrafiłaby spełnić pokładane w niej nadzieje.

W USA zawieszono oszczędnie zaawansowane prace przy budowie fabryki, przystosowanej do konserwacji mięsa za pośrednictwem promienia jądrowego. Wyjątkowo ta fabryka miała wyprodukować 100 ton miesięcznie.

Zasada „atomowej konserwacji” jest stosunkowo prosta: odpowiednio duża dawka promieniowania jądrowego i niszcząca znajdująca się w mięsie bakteria. Niestety, okazuje się, że tylko szereg szerepów tych bakterii jest uodporniona na działanie promieniowania i dla celów palnej sterylizacji konieczne są ogromne dawki energii promienistej.

Diś już, w związku z postępem w dziedzinie techniki źródła promieniowania, uzyskanie takich dawek jest praktycznie możliwe i ekonomicznie opłacalne. Okazuje się jednak, że pod wpływem takich dawek mięso traci swe normalne właściwości odżywcze. Co gorsza, istnieje podejrzenie, że może ono zawierać pewne substancje rakotwórcze, a nawet — cięta rakotwórcze.

Wielokrotnie ludzie palący zadają sobie pytanie, dlaczego tak trudno przerwać i rzucić palenie. Dlaczego wielokrotne próby kończą się fiaskiem.

Przyczyny są różnorodne. Każdy palacz po przerwaniu palenia doznaje różnego rodzaju przykrych dolegliwości, które noszą nazwę objawów abstynencji. Przyczyną tego jest przede wszystkim nagłe zerwanie z bardzo silnie utrwalonymi przyzwyczajeniami smakowymi, węchowymi, wzrokowymi, dotykowymi i innymi. W czasie palenia palacz wykonuje szereg czynności jak: wyjmowanie papierosów, wieranie je, wkładanie papierosa do ust, zapalenie go i inne. Czynności te utrwalał się po pewnym czasie, wytworzył nawyki. Stwierdzono, że nawet trzymanie w ustach niezapalonych papierosów sprawia palaczom przyjemność. Po przerwaniu palenia palacz nie wie, co ma robić z rękami.

Przerwanie palenia powoduje poza tym pewnego stopnia zwężenie przepływu krwi w naczyniach, co prowadzi do objawów chemicznej i protoplazmowej komórek. Zwiększa komórki nerwowe zostają pozbawione silnego czynnika pobudzającego, jakim jest nikotyna, stąd tak często spotykane objawy depresji.

Czas trwania objawów abstynencji jest różny od kilku dni do kilku tygodni. Okres ten jest uzależniony od stopnia nałogu. Objawy abstynencyjne są najczęściej niegroźne, zwykle o wiele słabsze niż abstynencyjne alkoholowej czy morfinowej.

Na plan pierwszy objawy abstynencyjne wywołują się zaburzenia psychiczne jak niepokój, nadmierne pobudliwość nerwowa, zmniejszenie zdolności koncentracji uwagi, niezdolność do pracy umysłowej, rozprężenie, zmęczenie i zmniejszenie doświadczenia, niekiedy nadmierna senność. Niezadko mogą wystąpić objawy depresyjne.

Wydawałoby się, że opowiadania o bogatych królach, biednych kopciuszkach, zazdrośnych damach dworu i astrologach można znaleźć tylko w bajkach dla dzieci. Tymczasem reportaż ten przynosi nam historię, która mimo swej autentyczności ma posmak bajki z tysiąca i jednej nocy.

A więc posłuchajmy:

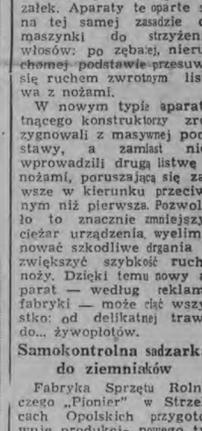
W dalekim Iranie mieszka jeden z ostatnich trzech miłośników panujących królów na świecie Mohamed Reza Pahlewi. Ma bogaty dwór, miliony wierznych poddanych i przepyszne skarby. Brak mu tylko syna — następcy tronu. Ani pierwsza żona poźnego szacha, piękna Egipcjanka, siostra Faruka Pawła, ani druga, Soraya, nie dały cesarzowi upragnionego potomka. Cesarz zaczął szukać trzeciej, która potrafiłaby spełnić pokładane w niej nadzieje.

W USA zawieszono oszczędnie zaawansowane prace przy budowie fabryki, przystosowanej do konserwacji mięsa za pośrednictwem promienia jądrowego. Wyjątkowo ta fabryka miała wyprodukować 100 ton miesięcznie.

Zasada „atomowej konserwacji” jest stosunkowo prosta: odpowiednio duża dawka promieniowania jądrowego i niszcząca znajdująca się w mięsie bakteria. Niestety, okazuje się, że tylko szereg szerepów tych bakterii jest uodporniona na działanie promieniowania i dla celów palnej sterylizacji konieczne są ogromne dawki energii promienistej.

Diś już, w związku z postępem w dziedzinie techniki źródła promieniowania, uzyskanie takich dawek jest praktycznie możliwe i ekonomicznie opłacalne. Okazuje się jednak, że pod wpływem takich dawek mięso traci swe normalne właściwości odżywcze. Co gorsza, istnieje podejrzenie, że może ono zawierać pewne substancje rakotwórcze, a nawet — cięta rakotwórcze.

PARZĄCE KUMIE toci POMYSK!



Wydawałoby się, że opowiadania o bogatych królach, biednych kopciuszkach, zazdrośnych damach dworu i astrologach można znaleźć tylko w bajkach dla dzieci. Tymczasem reportaż ten przynosi nam historię, która mimo swej autentyczności ma posmak bajki z tysiąca i jednej nocy.

A więc posłuchajmy:

W dalekim Iranie mieszka jeden z ostatnich trzech miłośników panujących królów na świecie Mohamed Reza Pahlewi. Ma bogaty dwór, miliony wierznych poddanych i przepyszne skarby. Brak mu tylko syna — następcy tronu. Ani pierwsza żona poźnego szacha, piękna Egipcjanka, siostra Faruka Pawła, ani druga, Soraya, nie dały cesarzowi upragnionego potomka. Cesarz zaczął szukać trzeciej, która potrafiłaby spełnić pokładane w niej nadzieje.

W USA zawieszono oszczędnie zaawansowane prace przy budowie fabryki, przystosowanej do konserwacji mięsa za pośrednictwem promienia jądrowego. Wyjątkowo ta fabryka miała wyprodukować 100 ton miesięcznie.

Zasada „atomowej konserwacji” jest stosunkowo prosta: odpowiednio duża dawka promieniowania jądrowego i niszcząca znajdująca się w mięsie bakteria. Niestety, okazuje się, że tylko szereg szerepów tych bakterii jest uodporniona na działanie promieniowania i dla celów palnej sterylizacji konieczne są ogromne dawki energii promienistej.

Diś już, w związku z postępem w dziedzinie techniki źródła promieniowania, uzyskanie takich dawek jest praktycznie możliwe i ekonomicznie opłacalne. Okazuje się jednak, że pod wpływem takich dawek mięso traci swe normalne właściwości odżywcze. Co gorsza, istnieje podejrzenie, że może ono zawierać pewne substancje rakotwórcze, a nawet — cięta rakotwórcze.

Za parę dni zabłysła światła w szczytach balowych sal, a zegary wydziwniały p. wszytym roku 1960. Rozpocznie się karnawał. Jedwabie, tafty, włny srebrne i złote pantofelki, kiedy i kolie — jednym słowem karnawałowy szal.

Wiele pań przygotowuje sobie nowe kreacje, takie które wzbudzą szmer zachwyty na sal.



MARTA



Farah Diba i Reza Pahlewi



Antoni Mello

ŚWIAT szuka słodkiej wody

Około 71 proc. powierzchni ziemi pokrywają oceany, morza, jeziora i rzeki. Ilość wyparowywanej z powierzchni kuli ziemskiej wody wynosi rocznie 465.000 km³, przy czym suma opadów na terenach lądowych dochodzi w tym samym czasie przeciętnie do 112.000 km³ wody.

Mimo to, nie tylko u nas, ale na całym świecie coraz bardziej odczuwa się brak słodkiej wody. Zużycie jej bowiem wraz z rozwojem przemysłu i cywilizacji z roku na rok w szybkim tempie wzrasta.

Bardzo dużo wody pochłania przemysł. Niektóre zwłaszcza gałęzie przemysłu są szczególnie wodochłonne. Np. fabryka celulozy we Włocławku pochłania na dobę tyle samo wody co Warszawa o milionie mieszkańców.

Wzrastający niedobór słodkiej wody jest zagrożeniem, nad którym pracują naukowcy we wszystkich krajach świata. Coraz częściej obecnie słyszy się ich opinie, że w przyszłości jedynym źródłem pokrycia zapotrzebowania na wodę może być słona woda morską.

W związku Radzieckim, Stanach Zjednoczonych i Anglii od dawna istnieją instytucje badawcze opracowujące metody odsalania wody morskiej. Dotychczas w praktyce stosowane są dwa sposoby: destylacja bardzo słonej wody morskiej przez odparowywanie, oraz odsalanie słonej wody przez tzw. elektrodializę. Ponadto opracowywane są inne metody, jak np. zamrażanie słonej wody i odciąganie słodkiej wody z roztopionego soli. (WIT-AR)

Wydawałoby się, że opowiadania o bogatych królach, biednych kopciuszkach, zazdrośnych damach dworu i astrologach można znaleźć tylko w bajkach dla dzieci. Tymczasem reportaż ten przynosi nam historię, która mimo swej autentyczności ma posmak bajki z tysiąca i jednej nocy.

A więc posłuchajmy:

W dalekim Iranie mieszka jeden z ostatnich trzech miłośników panujących królów na świecie Mohamed Reza Pahlewi. Ma bogaty dwór, miliony wierznych poddanych i przepyszne skarby. Brak mu tylko syna — następcy tronu. Ani pierwsza żona poźnego szacha, piękna Egipcjanka, siostra Faruka Pawła, ani druga, Soraya, nie dały cesarzowi upragnionego potomka. Cesarz zaczął szukać trzeciej, która potrafiłaby spełnić pokładane w niej nadzieje.

W USA zawieszono oszczędnie zaawansowane prace przy budowie fabryki, przystosowanej do konserwacji mięsa za pośrednictwem promienia jądrowego. Wyjątkowo ta fabryka miała wyprodukować 100 ton miesięcznie.

Zasada „atomowej konserwacji” jest stosunkowo prosta: odpowiednio duża dawka promieniowania jądrowego i niszcząca znajdująca się w mięsie bakteria. Niestety, okazuje się, że tylko szereg szerepów tych bakterii jest uodporniona na działanie promieniowania i dla celów palnej sterylizacji konieczne są ogromne dawki energii promienistej.

Diś już, w związku z postępem w dziedzinie techniki źródła promieniowania, uzyskanie takich dawek jest praktycznie możliwe i ekonomicznie opłacalne. Okazuje się jednak, że pod wpływem takich dawek mięso traci swe normalne właściwości odżywcze. Co gorsza, istnieje podejrzenie, że może ono zawierać pewne substancje rakotwórcze, a nawet — cięta rakotwórcze.

O człowieku, który mówi: „Uwielbiam broń - nienawidzę wojny”

W tym reportażu opowiadamy o siedzącym strażniku, który broń nie jest on ani oficerem, ani myśliwym, ani stróżem porządku publicznego. A więc kim?

Jako 15-letni chłopak, w roku 1910 Konstancy Choroszucha rozpoczął terminowanie w prywatnym zakładzie ślusarskim w Bobrowej kolo Zabudowa. Oprócz kłosa, sieczkarni, reperowania tutaj również broń. I to dla kogo! Dla Radziwiłła, Zacherta, Kawelina.

Przyniosili nam do nas...

W tym reportażu opowiadamy o siedzącym strażniku, który broń nie jest on ani oficerem, ani myśliwym, ani stróżem porządku publicznego. A więc kim?

Jako 15-letni chłopak, w roku 1910 Konstancy Choroszucha rozpoczął terminowanie w prywatnym zakładzie ślusarskim w Bobrowej kolo Zabudowa. Oprócz kłosa, sieczkarni, reperowania tutaj również broń. I to dla kogo! Dla Radziwiłła, Zacherta, Kawelina.

Przyniosili nam do nas...

SKARB W JEZIORZE TOPLITZ

Na ekranach kin NRF ukazał się film pt. „Skarb w jeziorze Toplitz” osnuty na tej przeżytej dzielnicy Wolfranga Löhde i Harolda Kosel. Był reportażem, który pomógł do wykrycia i ujawnienia tajemnicy wielkiej afery fałszerzkiej, o której pisaliśmy w naszej „Gazecie” („Fałszerze pieniądze”).

Przeważająca część zdjęć jest autentyczna. Dokonana została w czasie wydobycia zatopionego skarbu. Prawdziwie są też nazwiska głównych bohaterów scenariusza. Film cieszy się wielkim powodzeniem.

NA ZDJĘCIU: reporter W. Löhde (z lewej) rozmawia z aktorem Joachimem Hansenem, który będzie grał jego rolę.

W tym reportażu opowiadamy o siedzącym strażniku, który broń nie jest on ani oficerem, ani myśliwym, ani stróżem porządku publicznego. A więc kim?

Jako 15-letni chłopak, w roku 1910 Konstancy Choroszucha rozpoczął terminowanie w prywatnym zakładzie ślusarskim w Bobrowej kolo Zabudowa. Oprócz kłosa, sieczkarni, reperowania tutaj również broń. I to dla kogo! Dla Radziwiłła, Zacherta, Kawelina.

Przyniosili nam do nas...

ŻUŻEL czy pył - na Księżycu?

Czy znaczne ilości powierzchni Księżyca pokrywa rzeczywisty stosunek gruba warstwa mialskiego pyłu? Hipotezę tę, od lat „zadomowioną” w astronomii, kwestionuje ostatnio grupa uczonych radzieckich. Opierają się oni na obserwacjach światła odbitego od powierzchni Księżyca, które wskazują na istnienie tam niezliczonych, bardzo ostro zarysowanych nieregularnych lacerowanych trudnych do wyjaśnienia przy założeniu „hipotezy pyłowej”.

Nowa hipoteza zakłada, że powierzchnia księżycowego globu utworzona jest przez osioblą, porowatą gębczą substancją o strukturze podobnej do żużla czy zastępy piana.

Można przyjąć, że głównym czynnikiem fizycznym, odpowiedzialnym za ostateczne ukształtowanie powierzchni Księżyca jest silne „zburzanie” spowodowane przez meteory. Ponieważ Księżyc nie ma atmosfery — przynajmniej w znacznym znaczeniu tego słowa — lotowi był przelotnym w kierunku powierzchni Księżyca z ogromną szybkością, równą kilkudziesięciu km/s, z jaką porusza się ona „normalnie” po swojej orbicie międzyplanetarnej.

Profesorowie W. Fiedler i K. Stankiewicz zwracają uwagę na ogromną ilość ciepła, jaka wydaję się przy uderzeniu meteora na Księżyc, porównywalną z ilością ciepła wyzwalanego podczas wybuchu bomby atomowej. Wskazują, że w wyniku takiego zderzenia podobnych ilości ciepła, grunt księżycowy ulegałby stopieniu, przybierając formę owłej, osioblwej substancji gębczastej. (WIT-AR)



Tak sobie wyobraża rysownik bazę komunikacji na Księżycu.

USOBNIENIE MŁODOSCI I ZAPAŁU

Smierć popularnego aktora Gerarda Philippe wywołała w prasie całego świata szereg artykułów i wspomnień o tym najświetniejszym człowieku francuskiego teatru i filmu. Z paryskich tygodników i dzienników wybraliśmy garść mało znanych wiadomości i opinii o Gerardzie.

Gerard rozpoczął wczesnie swą karierę artystyczną i bardzo szybko zdorzył rozgłos. Już swą grą w sztukach „Sodoma i Gomora” Girardou i „Calligula” Camusa zwrócił na siebie uwagę krytyków. W filmie zaczął jako 21-letni młodzieniec w 1943 roku. Ale dopiero rola



wciśnięciem Philippe'a jest jednak Fanfan Tulipan. W tę postać włożył całą swą młodość, radość, brawurę i życzliwość. Miał on szczególną zdolność oddziaływania na postacie, które odzwierciedlał. Starzał się i jak najpełniej i najwierniej. Dlatego też nigdy nie pozwalał się dublować, czując nad każdym najmniejszym

Gerard Philippe należał do tych sławnych ludzi, których życie prywatne było mało znane. Strzegł on zazdrośnie swego życia osobistego, nie lubił gdy jego prywatne sprawy przedostawały się na łono prasy. Dlatego może tak mało wiadomości ma świat o jego rodzinie i małżeństwie. Gerard Philippe, aktor, który trzymał w swych ramionach najpiękniejsze kobiety świata, kochał całym sercem tylko jedną — Nicole Navaux. O ich ślubie wzięcia tylko najbliższy przyjaciel, słynny reżyser René Clair. Gerard rzadko pokazywał się z żoną na oficjalnych przyjęciach w Paryżu. Mieli swój własny świat, w którym najczęściej przebywali. Ten świat to mały domek w Ramatuelle, gdzie przyjaciele, muzyka i książki. W wolne niedziele przejeżdżali w towarzystwie najbliższych przyjaciół.

Gerard zbliżył do milionów widzów na całym świecie buhaterów arcydzieł literatury francuskiej. Któż z nas nie pamięta pełnego młodzieńczej wesołości i radości życia „Fabrycego” z „Pustelni Parmeńskiej”, albo Juliana Sorela z „Czerwonego i Czarnego”. Najbardziej chyba popularnym

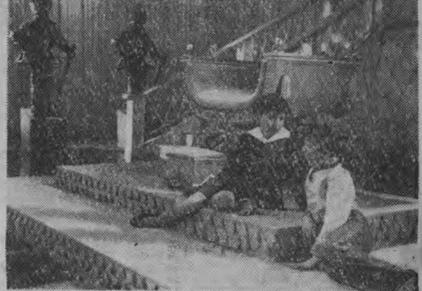
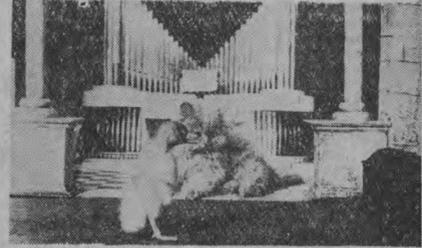
KONKURS NAJMŁODSZYCH KINOMANÓW

Gerard Philippe nie lubił kina dlatego iż cenił swą popularność, krepowało jego poczucie jego swobody. Pannie wprost bał się, aby nie rozpoznano go na ulicy. Unikając jak mógł scen, które mu urzadziły jego wielbicieli. Gdy kiedyś w restauracji nieopatrznie usiadł koło okna wychodzącego na ulicę i nagle zobaczył ukwione w siebie spojrzenia wielu oczu, zniechęcił. Dopiero po chwili zdolał podnieść się i zwołać przez szybę: „Czy mrślicie, że jesteście w ZOO?”

W teatrze miał spokój. Tu podziwiano wielkiego aktora, kochano człowieka, który znalazł sposób na przewiezienie z Meksyku 14 waliz wypiętonych podarkami dla swych bliskich i przyjaciół, o których pamiętał przy każdej okazji.

Gina Lollobrigida należała do grona przyjaciół Gerarda. Kiedy jeszcze jako debiutantka przybyła do Paryża, gdzie miała kręcić film „Fanfan Tulipan”, spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem ze strony Gerarda. Mówi ona o Nim: „Gerard był świetnym kolegą, troszczył się o to, żebym jak najwygodniej urządziła się w Paryżu; długie godziny poświęcał na uccenie mnie języka francuskiego... Gerard Philippe przyniósł mi szczęście.” Gina mówi to szczerze. Już od czasu współpracy z Gerardem w „Fanfanie” zaczęła się jej prawdziwa kariera filmowa.

Gerard marzył o roli Hamleta. Chciał jeszcze zaniedbać przyjdzie starość, wyczerpać repertuar młodości, żeby później nie żałował. Smierć jednak przerwała pasmo jego świetnych przeobrażeń. Umarł Rodryg, Jean Vilier zapowiedział, że od chwili śmierci Gerarda przed 25 lat nie będzie grany Cyt.



W okresie ferii zimowych w dniach od 25 grudnia do 6 stycznia specjalnie wam wyświetlana będzie seria filmów porankowych na ekranach kin: „Pokój”, „Ton” i „Syrrena” w Białymstoku.

I tak w KINIE „POKÓJ” wyświetlany będzie w tym okresie film „Dzienne kazałki” oraz „Nasza kronika 499”.

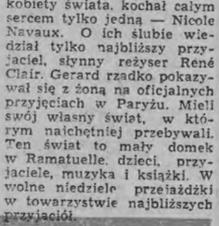
W KINIE „TON” w dniu 25 grudnia — „Przygody Pana i Pałachona” oraz „Slak” w dniach 26-27 grudnia; „Pierwsze skrzypce” — „Prezent urodzinowy” — „Jak kotek owił rybkę” oraz „Nowy domek w dzielnicy 25-21 grudnia; „Świat milczenia” — „Nasza kronika 500” w dniu 1 stycznia; „Lentiu w kawał” — „Niedziela w Szczęśliwowie” — „Złoty wąż” — „Balka o smoku”. W dniu 2 stycznia „Poszedźcie” — „Rzym starożytny” w dniu 3 stycznia znowu „Lentiu w kawał” — „Niedziela w Szczęśliwowie” — „Złoty wąż” — „Balka o smoku” w dniach 4 i 5 stycznia ponownie „Poszedźcie” — „Rzym starożytny” — 6 stycznia film: „Cudowna podróż” — „Wyleczka”.

W KINIE „SYRENA” w dniu 25 grudnia „Król Maciek I” — 26-27 grudnia „Złota ankieta” — „Stefek Buczynucha” — „Sewenie drzewek” — „Siatczek”. W dniach 28-29 31 grudnia; „Przygoda w Banskort” oraz w „Bawno królestwie”. Natomiast 1 stycznia „Lentiu w kawał”, „Młoc w wosku” i „Młocny Dzielak”. W dniu 2 stycznia „Tajemnica grota” i „ZOO”. W dniu 3 stycznia znowu „Lentiu w kawał” — „Niedziela w Szczęśliwowie” — „Złoty wąż” — „Balka o smoku”.

W związku z taką dużą ilością filmów CWF i „Gazeta Białostocka” odświeża specjalnie dla dzieci filmowy konkurs z nagrodami. Uczestnictwo w konkursie jest bardzo proste. Otóż, po obejrzeniu wszystkich lub tylko niektórych z wymienionych filmów należy napisać do „Gazety” krótko o tym, kto z bohaterów filmu najbardziej polubił. Możliwe również napisać o czymś, ale niekoniecznie. Natomiast trzeba koniecznie własnoręcznie narysować tego bohatera filmu, którego najbardziej polubił. Wszystkie listy nie ze swym imieniem, nazwiskiem i adresem przysłać do „Gazety Białostockiej” do dnia 15 stycznia 1960 r. Napisz nam również, ile masz lat.

Między uczestników konkursu najmłodszych kinomanów rozlosowane zostaną takie nagrody, jak aparat projekcyjny do bajek, zegarek na rękę, aparat fotograficzny, żywy i inne cenne nagrody. Zwycięzy wesole zabawy i wygrania należy zgłaszać do redakcji „Gazety Białostockiej” do dnia 15 stycznia 1960 r. Prosimy również napisać na kopercie „Konkurs najmłodszych”.

POGODA KONTRA MYŚLIWI



Kapryśna aura nie sprzyja również myślowi. Silny, porzywisty wiatr znosi śrut. W takiej sytuacji trudno nawet na bliskiej odległości zastrzelić zająca. Z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych ostatnio przetrwano kilka polowań. Coż, trzeba poczekać na lepszą pogodę.

NA DZIKI TYLKO DO LIPNIKI

W październiku i listopadzie w nasch województwa białostockiego polowano kilka dzików i lisów. I tak na przykład w Rajgrodzie — dzika, w Lipnikach — 4 dziki, w Nowogrodzie — dzika i lisa i w Pisanicy — lisa.

GOŚCIE ZAGRANICZNI W BIAŁOWIEŻY?

Do Białowieży zawiatają nie polowanie prawdopodobnie goście zagraniczni. Tak przypuszczamy, ponieważ tereny łowieckie w Puszczy Białowiejskiej zarezerwowano dla siebie Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Oby tylko pogoda...

KLUSOWNICY UKARANI

Klusownictwo wyrządza jeszcze pokątne szkody w wierzytelnym łownej. Ostatnio ukarano kilku mieszkańców Topczewa. Polowali oni na zające jeszcze przed rozpoczęciem sezonu. Co gorsze, wśród klusowników znaleźli się... myśliwi.

62 KOLA I 1500 MYŚLIWYCH

Obecnie w woj. białostockim istnieją 62 kolarstwa, które zrzeszają 1500 myśliwych. Najwięcej kół, bo 11, jest w samym Białymstoku. Ostatnio kolarstwo powstało przy redakcji „Gazety Białostockiej”. (6)



Eliza z Białegostoku



Bara

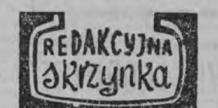
Otrzymałmyś od jednej z naszych Czytelniczek list z prośbą o zamieszczenie. Oto treść listu:

„Piszę w sprawie mego zdjęcia, które znalazło się w „Gazecie Białostockiej” w rubryce konkursowej. Chciałabym nadmienić, że jest to nieporozumienie. Popierałam gorąco konkurs na najpiękniejszą twarz białostockiej dziewczyny. Wszyscy członkowie jury, że wszystkie ładne dziewczęta powinny brać w nim udział. Ale powinny one wysłać same zdjęcia. Nie mogą za nie robić tego koleżanki, tak jak to miało miejsce w moim przypadku. Dowiedziałam się o tym dopiero po ukazaniu się mego zdjęcia.

Nie należy do tych, które obawiają się opinii swego miasta czy znajomych. Zamieszczenie jednak mego zdjęcia w konkursie na najpiękniejszą twarz krepuje mnie. Zrozumiałe przecież, że jeżeli wszystkie przeciętne dziewczęta nadesłały swoje zdjęcia, to redakcja nie będzie miała miejsca je zamieszczać. A ja jestem przeciętną dziewczyną, jakich można spotkać tysiące.

Nie chciałabym, aby ładne dziewczęta źle mnie zrozumiały. Powinny one bowiem brać udział w konkursie. W moich kochanych Szwajtkach jest przecież tyle pięknych dziewcząt. Ciekawa jestem, dlaczego milczą i nie dają o sobie znać. Czyżby istotnie zależało im na opinii naszego grodu?

Proszę redakcję bardzo, ale to bardzo, o zamieszczenie mego listu w „Gazecie Białostockiej”. Moje zdjęcie było podpisane „Hal-Ma”.



P. ELŻBIETA OMIECIUCH z Otwocka.

Serdecznie dziękujemy Pani za pamięć i siłne pocztówki. Bardzo nam się podobały. Zgodnie z Pani życzeniem położyliśmy pod szkiełkami na biurkach. Zamiat przysłał nam przez Panią wiersz, zamieściliśmy inny. Chyba się Pani nie obrazi, wiersz jest przecież bardzo ładny.

P. T. KALICKI z Białegostoku.

Nadesłany wiersz „Pierwszy list” nawet nam się podoba. Czy nie mógłby Pan zdradzić prawdziwego nazwiska autora? Warto. A ROKU!

nuż to jakiś przyszy wiesz...

P. KALINOWSKI.

Zyczenia przesłane przez Pana są kłopotliwe. Przynajmniej dla nas. Tyle tam aluzji... Widzi Pan, nie jest intencją „Magazynu” skłócanie małżeństw. Wręcz przeciwnie. Choć — jeśli chodzi o ścisłość — w wewnętrzne stosunki rodzin nie wnikamy. Chyba, że urastają one do problemów społecznych.

Wszystkim Czytelnikom zespół „Magazynu” najserdeczniej dziękuje za zyczenia świąteczne i noworoczne. Piszcie do nas, abyśmy mogli redagować nasz „Magazyn” w przyszłym roku zgodnie z waszymi propozycjami. Piszcie, co się wam podoba i co chcielibyście jeszcze zobaczyć w „Magazynie” nowego. DO SIEGO!

Wszystkim naszym Szanownym Klientom, Personelowi sklepów i Pracownikom

z okazji

Świąt i Nowego Roku

Serdeczne Zyczenia

pomyślności w pracy i życiu osobistym

składa

Dyrekcja — Podstawowa Organizacja Partyjna i Rada Zakładowa Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi w Białymstoku

Wszystkim naszym odbiorcom

Serdeczne Zyczenia ŚWIĄTECZNE i NOWOROCZNE

składa

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU ŚRODKÓW POKRĄCZYCH I KOSMETYKÓW

Sklepy i restauracje w święta

Szanownym Klientom WESOLYCH ŚWIĄT I DOSIEGO ROKU

Pracownia Krawiecka F. NAZAREWICZ Białystok, ul. Piękna 27a

24 bież. miesiąca, wiele osób dokonywać będzie jeszcze ostatnich przedświątecznych zakupów. Przypominamy więc, że wszystkie sklepy spożywcze i przemysłowe, a także wszystkie kioski w tym dniu będą otwarte do godziny 17. Jeżeli jednak w jakimkolwiek sklepie będą spóźnieni klienci, ekspedientki mają obowiązek przedłużyć czas sprzedaży i obsłużyć wszystkich kupujących.

Zakłady gastronomiczne w dniu 24 bm. czynne będą do godziny 18. Zakładem dyżurnym będzie br „Nowalika” (otwarty do godziny 20) i jadłodajnia „Turoblanka” (czynna do godziny 22)

W dniach 26 i 27 bież. miesiąca wszystkie sklepy spożywcze i lokale gastronomiczne będą czynne tak jak w każdą niedzielę. Sklepy przemysłowe będą zamknięte. (a)

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych

w Elku, ul. Wojska Polskiego 56, telefon 659

oferuje

swoje usługi dla instytucji państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych na rok 1960. w zakresie robót:

1. Wodno-kanalizacyjne
2. C.O. wody gorącej
3. Elektrycznych (Inst. wewnętrzna N. N. i W. N.)
4. Studniarskich (studnie wiercone, kopane i remonty)
5. Produkcji siłki ogrodzeniowej i przemysłowej
6. Produkcji podstawek do żelazek
7. Malarsko-dekoracyjnych (szpily, tablice B.H.P., reklamy itp.) ślusarskich, kowalskich, tokarskich, wulkanizacyjnych.

Usługi wykonujemy terminowo i solidnie z materiałów własnych i powierzonych.

Podziękowanie Ordynatorowi szpitala MSW dr Janowi Biedzińskiemu za pomyślnie przeprowadzoną operację i innym lekarzom oraz pielęgniarce, kom i pozostałemu personelowi za troskliwą opiekę podczas pobytu w szpitalu — najserdeczniejsze podziękowania składają — Sławek Bogucki i rodzice. p 3550 1

LOKALE

Piecze kuchenne, przedaone (west-fald) — do sprzedania. Wiadomość w Biurze Olotozem. p 3517-1

SPRZEDAŻ

Sprzedaje ichóżro frekt. Łomża, Sikorskiego 81. Dom Bednarczyka. p 3551 1

Sprzedam niedrogo dom mieszkalny, budynki gospodarcze, ogród zagospodarowany, drzew owocowych. Wiadomości: Bronisław Skowroński, Augustów, Limanowskiego 12. p 3552-2

KOMUNIKAT

CENTRALA SUROWCÓW WŁOKNIENNICZYCH I SKÓRZANYCH WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU

zawiadamia, że od 1 grudnia 1959 r. do 30 kwietnia 1960 r. prowadzi skup skór lisów hodowlanych, norek i nutrii w szmacach dostaw zorganizowanych jak też i od hodowców indywidualnych.

Skup odbywa się w Wojewódzkim Oddziale w Białymstoku przy ul. Włocławskiej 16 (II piętro) przy czym w grudniu 1959 r. każdy wtorek i piątek, a w pozostałych miesiącach roku 1960 — tylko w piątki w godzinach od 8 do 15-tej.

składa

Dyrekcja, Rada Robotnicza i Rada Zakładowa Białostockich Zakładów Rzemieślniczych w Białymstoku

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Jajczarsko-Drobiarskiego

W BIAŁYMSTOKU

SKŁADA

wszystkim Pracownikom pionu GRS, Spółdzielni Mleczarskich i Kolek Rolniczych

zyczenia

Świąteczne i Noworoczne

oraz dziękuje za dobrą współpracę w 1959 r.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w SUWAŁKACH

składa serdeczne zyczenia

Świąteczne i Noworoczne

Dyrekcji Oddziału Okręgowego ZSS w Białymstoku

oraz wszystkim członkom władz samorządu, pracownikom i członkom Spółdzielni.

Zyczenia Świąteczne

oraz pomyślnego Nowego Roku

w pracy zawodowej i życiu osobistym

całej załodze Białostockich Zakładów Piekarniczych

składa

Dyrekcja Rada Zakładowa Rada Robotnicza

Wszystkim Plantatorom Inu

Najserdeczniejsze Zyczenia

Wesolych Świąt i Pomyślnego Nowego Roku

jak również dobrego urodzaju oraz owocnej współpracy w rozwoju Iniarstwa na Ziemi Białostockiej

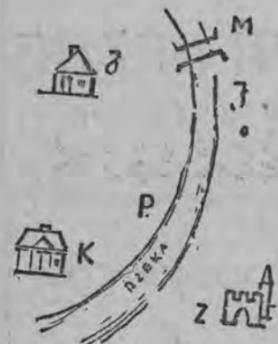
składa

Dyrekcja, Rada Robotnicza i Rada Zakładowa Białostockich Zakładów Rzemieślniczych w Białymstoku

MAGAZYNEK HUMORU I SATURY

PSYCHOZABAWA naszych babek

Chcecie określić charakter waszych bliskich i świątecznych gości? Na pewno tak. Zastosujcie więc psychozabawę, którą znają już nasze babki. Obok na rysunku macie kilka sytuacyjnych. A cała historia wyglądała tak.



W małym domku oznaczonym literą K mieszka urocza pastereczka Kasia. Kocha się w niej na zabój pastuszek Jaś (domek oznaczony J.). Domek Kasi i Jasia oddziela rzeka od pięknego zamku, w którym mieszka młody, uroczy książę. Do zamku można przepłynąć się przez rzeczkę, bądź promem (P.), bądź przejść przez mostek (M.). Rzeczka w tym jednak, że za przejazd promem trzeba płacić przewoźnikowi obciążonemu liczną rodziną, a tuż za mostkiem znajduje się jaskinia srogich, brodatych zbójców (J.).

Wyobraźcie sobie teraz, że Kasia kocha się w księciu. Dowiaduje się jednak, że następnego dnia książę opuści zamek, ponieważ żeni się z równie piękną i bogatą księżniczką. Kasia pragnie jeszcze raz ujrzeć ukochanego. Biegnie przeto do Jasia i prosi go: popłyni owiec ja muszę do zamku. Jaś się chętnie godzi. Kasia biegnie do przewoźnika i prosi: niech mnie pan przewiezie na drugą stronę. Przewoźnik na to, że przewiezie chętnie, ale pod warunkiem iż mu zapłaci. Kasia nie ma pieniędzy. Na wszystkie jej prośby przewoźnik odpowiada, że ma dużą rodzinę, musi zarabiać na chleb i nie może jej przewieźć. Nie ma rady. Kasia idzie przez mostek, za którym kryją się srogie zbójcy. Nie zatrzymali jej jednak. Dziewczyna dostała się szczęśliwie do zamku i do ręki ostatni rozmarła z ukochanym. Oświadcza on jej, że wprowadzi ją bardzo kocha, nie może jej jednak poślubić. Tłumaczy się tym, że byłby to megaloman, że nie zgodziłby się na to rodzina. Romaniczny książę całuje do raz ostatni dziewczynę i darowuje jej cenny pierścień na pamiątkę wielkiej miłości.

Pełna rozpacz Kasia wraca przez mostek do domu. Tym razem zatrzymują ją zbójcy, wołając wielkim głosem: „oddaj kosztowny pierścień!” Ze łzami w oczach tłumaczy im dziewczyna, że ten pierścień to jedyny znak miłości, że droższy jest jej niż życie. Tłumaczenie to trafiło do sumienia zbójców. Ulitowali się nad Kasją i puścili ją wolno. Wróciła więc do domu i myśli nad swoim losem: „Co teraz robić? Wyjdę za Jasia — powiedziała sobie. Kiedyś oświadczył mi się”. Jak pomyślała, tak zrobiła. Biegnie do Jasia i mówi: „Jasiu, ty mnie kochasz, chętnieś się z mną ożenić, ja się teraz zgadzam”. A Jaś na to: „O nie. Ja jestem ambity. Dopóki liczyłam na małżeństwo z bogatym księciem nie dbałam o moją miłość. Teraz ja nie chcę z tobą się żenić”.

I tu się kończy bajka, ale zaczyna psychozabawa. Teraz skrotnie trochę bajki. Spiszcie na karteczce kolejno bohaterów wydarzenia tak, jak wam się oni podobali. Kiedyś zrobiła taka lista, zażyście do rozwiązania.



Hej, kolego, trzeba iść z duchem czasu! Rys. Max



Bez podpisu



— Widać pierwszego sputnika — możemy zaczynać wieszczkę. Rys. Z. Ziomecki



To jest nasz prezent gwiazdkowy. Każdy z Czytelników „Magazynu” otrzymuje samochód! W ramkę wklej swoje zdjęcie i pokaż rodzinie.

ANKIETA O „MAGAZYNIE”

To jest ankieta bez nagród. Niemniej apelujemy do Was o to, żebyście wzięli w niej udział po prostu przez sympatię dla „Magazynu”. Ostatnim celem ankiety jest bowiem także ulepszenie pisma żeby podobało się ono bardziej wszystkim Czytelnikom. Nie fundujemy nagród w ankiecie dlatego, żeby ktoś zachęcany nimi, nie próbował fałszować swoich poglądów, ukrywać krytycznych uwag i spostrzeżeń. Zależy nam bowiem na szczerości i weryfikacji w zaręczeniu wszystkim Waszymi poglądami i życzeniami pod adresem „Magazynu”. Z tych też względów nie wyrażamy podawania nazwiska pod ankietą. Podajcie jednak koniecznie swój wiek i zawód oraz miejscowość, z której pochodzicie. Nagrody natomiast możecie wylosować

w naszych konkursach i zgadywankach. Dziękujemy za przeczytanie tego wstępu i prosimy teraz o wypełnienie ankiety. Wybrać ją można bez znaczka. Wystarczy wypełnić i wrzucić do skrzynki. Liczymy, że wśród 70 tysięcy stałych Czytelników pisma, ankieta znajdzie żywy odzew. Odpowiedz teraz na takie PYTANIA:

1. Wymień artykuł, który najbardziej Cię zaciekawił w dotychczasowych numerach „Magazynu”. Czy pamiętasz jego autora?

2. Jakie pisma czytasz systematycznie każdego tygodnia?

3. Czy poza „Gazetą Białostocką” czytasz inne dzienniki — Jeśli tak, to jakie?

4. Czy czytasz wiersze w „Poetyckim koncercie żywczeń”?

5. Czy czytasz „Kacik brydłowy i szachowy”?

6. Czy masz jakieś szczególne zainteresowania (hobby). Jeśli tak, to jakie?

7. Czy czytasz powieści w odcinkach, czy krótsze (1 — 2 odcinki) opowiadania? (Wymień ewentualnie ulubionych swoich autorów).

8. Nasze rysunki i kawały na str. 12 są dowcipne, tak sobie, mało dowcipne. Dajemy ich: za dużo, za mało, w sam raz?

9. W naszym „Kaciku mody”: znajdziesz coś dla siebie, nie znajdujesz nic, nie czytasz go w ogóle?

10. Chciałbyś znajdować w „Magazynie” „Kacik porad kulinarnych”, czy jest Ci to obojętne?

11. Czy fragmenty wierszy na 1 stronie czytasz zawsze, rzadko czy wcale?

12. Gdyby przyszło Ci postawić „Magazynowi” szkolny stopień za jego atrakcyjność, układ graficzny, dobór materiału, dałbyś: piątkę, czwórkę, trójkę, dwójkę?

Jeśli masz jakies inne uwagi czy życzenia nie mieszczące się w ramach ankiety — dołącz je na oddzielnej kartce.

Tu wpisz swoje nazwisko

Wiek . . . Zawód . . .

ca Andromedy” czytasz: systematycznie, czasami, czy nie czytasz wcale?

3. Rubrykę „Z tekł szperacza” czytasz zawsze, czasem, nigdy.

4. Krzyżówki lubisz — bardzo, tak sobie, czy też nie interesują Cię zupełnie?

5. O filmach i aktorach piszemy: za dużo, za mało, czy w sam raz?

6. Czy o podrózach kosmicznych, rakietach, astronomii piszemy: za dużo, za mało, czy w sam raz?

7. Wolisz długie powieści w odcinkach, czy krótsze (1 — 2 odcinki) opowiadania? (Wymień ewentualnie ulubionych swoich autorów).

8. Nasze rysunki i kawały na str. 12 są dowcipne, tak sobie, mało dowcipne. Dajemy ich: za dużo, za mało, w sam raz?

9. W naszym „Kaciku mody”: znajdziesz coś dla siebie, nie znajdujesz nic, nie czytasz go w ogóle?

10. Chciałbyś znajdować w „Magazynie” „Kacik porad kulinarnych”, czy jest Ci to obojętne?



GWIAZDKI NA GWIAZDKE



GINA LOLLOBRIGIDA



MARTINE CAROL



LUCYNA WINNICKA

Wiek . . . Zawód . . .
Miejscowość, z której pochodzisz . . .